

GŁOS RĄDOMSZCZAŃSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

CZWARTEK 11 GRUDNIA 1947 ROKU

NR. 339 (904)

DALSZĄ WALKĘ

z reakcyjnym rządem Schumana zapowiada Generalna Konfederacja Pracy

PARYŻ (PAP). Jak już podaliśmy, Krajowy Komitet Strajkowy postanowił dnia 9 grudnia w godzinach wieczornych zakończyć akcję strajkową i wezwać strajkujących do powrotu do pracy. Krajowy Komitet Strajkowy ogłosił w tej sprawie komunikat, podpisanym przez Benoit Frachona, Louis Saillanta, Gastona Monmousseau, Pierre Lebrun, Juliana Racamond, Reynaud i Andre Follot.

W komunikacie Krajowy Komitet Strajkowy stwierdza m. in. „W wyniku walki strajkowej otrzymaliśmy miesięczny dodatek drożyzniany w wysokości 1.500 fr., który będzie wypłacany od 24 listopada dla wszystkich robotników, bez względu na to czy brali udział w strajku czy nie strajkowali. Nowe minimum egzystencji zostanie ustalone od dnia 1 grudnia br.

Oznacza to podwyższenie płac, z którym należy się liczyć.

Dodatki rodzinne będą płacone wszystkim pracownikom, bez względu na to, czy brali oni udział w akcji strajkowej. Dodatki te zostaną powiększone o 22 proc. Nie będą stosowane żadne sankcje za udział w akcji strajkowej. Oto rezultaty, które osiągnęliśmy dzięki akcji strajkowej!

Komunikat następnie wskazuje na to, że rząd nie uwzględnił niektórych postulatów strajkujących. Pracownicy nie otrzymali bowiem gwarancji od rządu w sprawie utrzymania siły nabywczej płac. Minister pracy złożył w tej sprawie oświadczenie, które należy uważać za głośną obietnicę.

„Klasa robotnicza — czytamy w komunikacie — wie na podstawie swych licznych i bolesnych doświadczeń, że w tej sprawie nie można zadowolić się przyrzeczeniami. Oto dlaczego GGT będzie walczyło o odpowiednie gwarancje”

Z kolei komunikat stwierdza, że rząd odmówił postulatowi w sprawie natychmiastowego zwolnienia aresztowanych w związku ze strajkiem pracowników, którzy bronili się przeciwko atakom policji.

Komunikat przypomina, że rząd utrzymuje w mocy ustawy antyrobotnicze, skierowane przeciwko związkom zawodowym.

Przedstawiając przebieg strajku, komunikat stwierdza: „Walka, którą prowadziło od trzech tygodni 3 miliony pracowników jest wzorem wytrwałości i odwagi”. Komunikat podkreśla, że przeciwko strajkującym zastosowano wszelkie możliwe środki represyjne. Komunikat przypomina ataki policji i wojska

przeciwko strajkującym, dekrety mobilizacyjne, propagandę, jaką rozpętały dzienniki stojące na usługach rządu i radio, akcję rozłamową chrześcijańskich związków zawodowych.

„Rząd zdawał sobie dobrze sprawę z tego — czytamy w komunikacie — że robotnicy żyją z dnia na dzień i nie posiadają zapasów. Chciał więc złamać opór strajkujących, licząc na ich niedzę. Wytrwałość pracowników okazała się jednak zbyt silna”

Komunikat wyraża podziękowanie za pomoc Związkowi Zawodowemu Polski, Rumunii,

Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, licznym organizacjom zawodowym Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Włoch. Komunikat podkreśla również solidarność jaką manifestowali marynarze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Grecji i innych krajów podczas pobytu w portach francuskich.

Stwierdziwszy, że manewry reakcji, zmierzające do zadania decydującego ciosu klasie robotniczej i CGT zawiodły, komunikat podkreśla, iż świat pracy nie pozwoli na stosowanie wobec niego przemocy.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS

10 grudnia r. b. w lokalu KC PPR odbyła się wspólna Narada Aktywu Centralnego PPS i PPR z udziałem członków CKW PPS i KC PPR i sekretarzy wojewódzkich obydwu partii.

Naradzie przewodniczył sekretarz generalny PPR tow. Władysław Gomułka-Wiesław.

Referat o zagadnieniach polityki wewnętrznej, ze szczególnym uwzględnieniem problemów jednolitego frontu wygłosił sekretarz generalny CKW PPS tow. Józef Cyrankiewicz.

Następnie przewodniczący CKW PPS tow. Kazimierz Rusinek podzielił się informacjami o niedawno odbytej w Antwerpii II-iej konferencji partii socjalistycznych.

W dyskusji, która rozwinęła się po referacie, wzięli udział tow. tow. Berman, Jabłoński, Ochab, Bąbrowski, Borejsza, Leszczycki, Zambrowski, Żerkowski, Minc oraz Rusinek.

Tow. Cyrankiewicz podsumował wyniki dyskusji podkreślając dorobek polityczny i ideologiczny obydwu partii i zapowiedział dalsze wspólne obrady nad poszczególnymi zagadnieniami.

Reasumując naradę tow. Gomułka-Wiesław podkreślił doniosłe znaczenie wspólnych dyskusji i ich owocność dla obydwu partii robotniczych.

Rosną szeregi Markosa

Chłopi greccy zmobilizowani przez faszystów — przechodzą w pełnym uzbrojeniu na stronę armii powstańczej

PARYŻ, PAP. — Agencja EAM Press donosi z Aten, że w kołach rządowych panuje poważne zaniepokojenie z powodu zanotowanych ostatnio licznych wypadków porzucania

broni przez chłopów, zmobilizowanych przez rząd do tzw. oddziałów samoobrony.

Chłopi ci, nie chcąc walczyć przeciwko oddziałom gen. Markosa masowo przechodzą na

ich stronę bądź też dezertują.

Prasa reakcyjna, komentując powyższe wiadomości stwierdza, że jedynym ratunkiem dla rządu byłoby przybycie wojsk obcych. Jeżeli wojska obce nie przybędą do Grecji — pisze prasa reakcyjna — wszelkie nadzieje na pokonanie Markosa są złudne, gdyż siły rządowe są do tego zbyt słabe.

9 gramów radu przybyło do Gdyni

GDANSK (PAP) — W dniu 9 bm. przybył do portu gdańskiego statek kanadyjski „Triport” z Montrealu z ładunkiem przeszło 3000 ton.

Ładunek składa się między innymi z modyfikacji, mleka skondensowanego i 9 gramów radu, o wartości 235.000 dolarów, nadesłanych w ramach pomocy UNRRA. Jest to trzecia przesyłka radu z dostaw UNRRA.

Trzęsienie ziemi w Turcji

LONDYN (PAP) — Jak donosi agencja Reutersa, ubiegłej nocy nawiedziło wschodnią Anatolię silne trzęsienie ziemi. W wielu miejscowościach domy zostały poważnie uszkodzone. Są również ofiary w ludziach.

Nowe prezydium Bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego

SOFIA (PAP) — Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe wybrało we wtorek nową prezydium, w skład którego weszło 9-chu przedstawicieli partii komunistycznej, 2-ch — partii agrarnej, 2-ch — partii chłopskiej i Związku oraz 11 — partii socjalistycznej.

Uczciwi socjaliści zrywają z Blumem

„Egzekutywa z Blumem i Schumanem na czele — zdradziła własną doktrynę” — wołają lewicowi socjaliści francuscy

PARYŻ, (Telepress). Wzrastające niezadowolenie w szeregach socjalistów oraz poparcie, jakiego oba skrzydła w kierownictwie partii: tzw. lewicowe — Guy Molleta i prawicowe — Bluma i Ramadier udzieliły schumannowskiej ustawie antystrajkowej — doprowadziło do rozłamu w partii socjalistycznej.

Yves Dechezelle, były zastępca sekretarza generalnego partii, oraz grupa innych lewicowych przywódców postanowiła zerwać z egzekutywą, która „zdradziła własną doktrynę” i wezwać „wszystkich socjalistów wiernych swym ideałom” do zorganizowania się w nową grupę: „Socjalistyczną Akcję Rewolucyjną”.

Lewicowi socjaliści podkreślają, że niedzielne wybory samorządowe w Le Havre, które zostały spowodowane zwłoką w wyborze burmistrza po ustąpieniu degaullistowskich radców dowodzą, że noliwka trzeciej siły odno-

śla zdecydowaną porażkę.

Wybory uważane były za wyraz opinii publicznej po trzytygodniowych strajkach i antykomunistycznej kampanii rządowej.

Trzecia siła (socjaliści MPR i radykalowie) otrzymali jedynie 20 procent głosów, podczas gdy atakowani ze wszystkich stron komuniści zwiększyli swój stan posiadania z 33 na ponad 40 procent.

Wszystkie inne partie przewidywały wielką porażkę komunistów w następstwie obecnych zatargów.

Zakłopotanie oficjalnej partii socjalistycznej z powodu druzgocącej porażki było tak

wielkie, że wczorajszy organ oficjalny partii „Le Populaire” wstrzymał się nawet od podania wyników wyborów.

Komunistyczna „Humanite” określa wyniki wyborów jako „ostateczny dowód, że na wyborców nie wywarła wrażenia historyczną kampanią prowadzoną w myśl zasad Goebbelsa”. Pismo stwierdza, że wyniki wyborów stanowią wspaniałą odpowiedź na oszczerstwa rzucane przez Dullesa pod adresem Francuskiej Partii Komunistycznej. Le Havre nie chce być amerykańskim portem ani Francją amerykańską kolonią.”

Strajk generalny w Rzymie rozpoczął się dzisiaj o północy

LONDYN (obsł. wł.). Rzymska Izba Pracy uruchomiła rozpocząć dzisiaj nocy strajk generalny wszystkich robotników i pracowników Rzymu. Uchwała o strajku zapadła po bezskutecznych rokowaniach z rządem w spra-

wie uruchomienia robót publicznych i zwiększenia zasiłków dla bezrobotnych.

Jak wiadomo strajk miał być rozpoczęty w dniu wczorajszym, lecz wskutek propozycji rządu prowadzenia rokowań termin tego został przesunięty o 24 godziny.



6-ty dzień procesu KPOPP-u

Obarski-agent obcego wywiadu opisuje koleje swej wywrotowej roboty

Z kolei przed sądem staje oskarżony Obarski, b. dziennikarz i b. kierownik referatu prasowego Ministerstwa Odbudowy. Oskarżony Obarski przyznaje się do przynależności do nielegalnych organizacji, wypiera się jednak współpracy z wywiadem i korzystania ze środków finansowych, pochodzących z ośrodków zagranicznych.

Na wstępie swych zeznań oskarżony oświadcza, że pracował w różnych organizacjach podziemnych, w WRN, delegaturze sił zbrojnych, WIN, Komitecie porozumiewawczym i w t. zw. NPPS. Przechodząc do szczegółowego omówienia swej działalności w WRN, wyjaśnia, że w chwili wyzwolenia kraju był pełnomocnikiem centralnego komitetu wykonawczego WRN na okręg warszawski, t. zw. „okręgowcem”.

Obarski opowiada o jednym z zebrań w CKW WRN w Brwinowie w udziale Zaremby, Pajdaka, Szczurkowskiego, Zdanowskiego, Dziegielewskiego i in. O decyzjach powziętych na tym zebraniu, powiedział Obarskiemu sekretarz generalny WRN Kazimierz Pużak. W najbliższym czasie odbędzie się — poinformował Pużak — posiedzenie rady naczelnej WRN poprzedzone t. zw. radą wawerską. Rada wawerska była instytucją, powołaną w 1939 r. w skład której weszli przedstawiciele różnych organizacji, działających w okresie przedwojennym. Rada wawerska wyłoniła w owym czasie centralny komitet wykonawczy WRN.

Po konferencji w Brwinowie, — ciągnie oskarżony, — odbywały się w terminach miesięcznych lub 6-cio tygodniowych konferencje okręgowców, kierowników prasy i terenowych organizacji WRN. Obarski brał udział w trzech tego rodzaju konferencjach, które odbywały się w Krakowie z udziałem przedstawicieli CKW i kierowników poszczególnych wydziałów.

Pierwsze zebranie „okręgowców” WRN z terenu całej Polski odbyło się w kwietniu 1945 roku w Krakowie. Przewodniczący CKW WRN Zaremba wygłosił referat o sytuacji w kraju. Uchwalił nie powziąć żadnych i apelowano do CKW WRN o przyspieszenie ostatecznych decyzji.

Następna konferencja odbyła się w maju 1945 roku również w Krakowie. Zaremba złożył sprawozdanie z rozpoczętych rozmów między WRN i PPS. Sprawozdanie to przyjęto z dużym zadowoleniem.

Następna konferencja odbyła się w czerwcu i poświęcona została omówieniu wyników konferencji rady wawerskiej i rady naczelnej CKW WRN otrzymaniu pełnomocnictwa do wszczęcia rozmów połączeniowych, które to rozmowy były już w pełnym toku. Z ramienia WRN rozmowy prowadził: prezes przedwojennej rady naczelnej Zygmunta Żuławski, Stanisław Garlicki i inni. W czasie tej konferencji — ciągnie Obarski — Zaremba nie przesądzał wyniku rozmów z CKW PPS. Prawie wszyscy przedstawiciele okręgów i kierownicy obszarów, wypowiedzieli się za połączeniem z PPS.

Prof. H. Kijeńska — laureatka nagrody muzycznej m. Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komitetu Nagrody Muzycznej m. Łodzi, powołanego przez Zarząd Miejski. Komitet jednogłośnie uchwalił przyznać nagrodę ob. HELENI KIJENSKIEJ - DOBKIEWICZOWEJ ZA CAŁOKSZTAŁT JEJ DZIAŁALNOŚCI W DZIEDZINIE KRZEWIENIA KULTURY MUZYCZNEJ W ŁODZI.

W lipcu — kontynuuje swe zeznania oskarżony — odbyło się posiedzenie rady naczelnej WRN pod przewodnictwem Zygmunta Żuławskiego. W wyniku posiedzenia przyjęto tekst ustalony między CKW WRN i CKW PPS, uznano rząd jednoci naradowej i potrzebę przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim. W sprawach organizacyjnych była mowa o wprowadzeniu (13-15) przedstawicieli WRN do rady naczelnej PPS i wprowadzeniu do WRN pewnej liczby (8-10) przedstawicieli PPS.

Likwidacja WRN — zdaniem Obarskiego, — nastąpiła w styczniu 1946 roku na zebraniu organizacyjnym w Krakowie, o którego przebiegu poinformował oskarżonego Leśniewski. Wobec tego, że układ połączeniowy z lipca 1945 roku ratyfikowany przez radę naczelną WRN został przez CKW PPS odrzucony, przed WRN stanęły trzy możliwości: dążenie do połączenia z PPS, dążenie do stworzenia nowej partii, lub też trwanie w konspiracji. Na skutek decyzji CKW PPS pierwsza kon-

ceptcja upadła. Próba ujawnienia WRN pod firmą Polskiej Partii Socjal - Demokratycznej (PPSD), podjęta przez Żuławskiego, została udaremniiona. Trwałymi w konspiracji — mówi oskarżony — do stycznia 1946 roku, w międzyczasie zaś aktywnie organizacyjny WRN malał, — siłą rzeczy wciągany do Polskiej Partii Socjalistycznej.

Sprawa została załatwiona nie wiem w jaki sposób — mówi Obarski. W myśl uchwały CKW WRN członkowie WRN składają deklarację wstąpienia do PPS. Podano do wiadomości w trybie organizacyjnym, że do Polskiej Partii Socjalistycznej nie mają wstępu przewodniczący CKW WRN Zygmunta Zaremba, który wiosną 1946 roku wyjechał za granicę, Dziegielewski i Białas.

W wyniku tej instrukcji członkowie WRN, wśród nich i oskarżony Obarski, złożyli deklarację wstąpienia do PPS. Byli oni zwolnieni od obowiązku przedstawienia podpisów członków wprowadzających.

Dalszy ciąg zeznań Obarskiego podamy w numerze jutrzejszym.

Klasa robotnicza Francji walczy

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

„Trzeba przegrupować i gromadzić nasze siły do przyszłych walk, które będą ciężkie — oświadcza komunikat — bierzemy na siebie odpowiedzialność za wezwanie do przystąpienia do pracy, Ci, którzy zachowują się tak wspólnie w walce napewno nas zrozumieją. Wszyscy ci, którzy pchnięci przez głód podjęli pracę i ci, którzy walczyli do końca pozostaną zjednoczeni w tej samej woli zwycięstwa nad reakcją, zagrażającą nam wszystkim. Powrócą oni do pracy ze swoimi działaczami na czele, nie zostawiając nikogo na uboczu i będą się domagać ażeby żadne siły polityczne czy wojskowe nie przebywały dalej w obrębie przedsiębiorstw ani w ich okolicy”.

W dalszym ciągu odezwy, komunikat wzywa do podjęcia akcji na rzecz wstępowania do szeregów jedynej organizacji broniącej świata pracy, a to CGT. Niezależnie od poglądów politycznych wszyscy robotnicy powinni wykazać pełną solidarność dla stawienia czoła trudnościom, które ich jeszcze czekają.

Rząd reakcji i głodu, głosi komunikat, wykazując otwarcie wyrażone przez amerykańskich reakcjonistów żądania, chciały złamać

i podporządkować sobie organizacje zawodowe. Rząd nie znalazłby żadnych przeszkód, gdyby nie obecność potężnej, wolnej i niezależnej organizacji związkowej. Gdyby nie te przeszkody, rząd mógłby prowadzić w spokoju swoją politykę nędzy i ujarzmienia, kierowaną w pierwszym rzędzie przeciwko klasie robotniczej, a następnie — przeciwko chłopom i klasom średnim. Odmowa udzielenia niezbędnych gwarancji utrzymania zdolności nabywczej płac, wskazuje wyraźnie, że musimy być mocni aby stawić czoła temu co nas jeszcze czeka”.

Komunikat zapowiada kontynuowanie akcji na rzecz zwolnienia aresztowanych działaczy gwarantując równocześnie środki utrzymania ich rodzin.

W zakończeniu komunikat stwierdza, że francuska klasa robotnicza, która stała na czele walki z najeźdźcą i była awangardą odrodzenia gospodarczego nigdy nie będzie służyła nieprzyjaciolom republiki. Rząd traktuje klasę robotniczą jako wroga. Będzie on miał w każdym proletariatusz świadomego przeciwnika, gotowego do walki z polityką głodu, do walki o niezależność”.

15-ty dzień procesu potworów

Tragedia ludności Zamojszczyzny

110 tysięcy dorosłych i 30 tysięcy dzieci zginęło w krematoriach w Oświęcimiu, by zrobić miejsce „narodowi panów”

KRAKÓW (PAP) — Wczoraj pierwszy zeznawał biegły prof. dr Zygmunta Klukowski, który od początku wojny gromadził materiały historyczne, dotyczące Zamojszczyzny. Dołądził do publikacji już pięć tomów tych materiałów. Biegły wiąże tę kwestię z obozem oświęcimskim.

Polityka Niemców zmierzała do pozyskania na terenach żywej Ziemi Zamojskiej nowej przetrzeźni życiowej, starając się tym samym o wyniszczenie lokalnego elementu polskiego. Chodziło też o stworzenie wzdłuż ówczesnej granicy niemieckiej wału ochronnego, zamieszkałego wyłącznie przez Niemców. Jednym ze środków, wiodących do tego celu, było wysiedlenie, polegające na wysyłaniu ludzi do

robót przymusowych w Niemczech, lub też na masowym wywożeniu do obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Majdanku.

W roku 1942 i 1943 wysiedlono z czterech powiatów Zamojszczyzny 297 gromad wiejskich, czyli 110.000 ludzi, w tym ponad trzydzieści kilka tysięcy dzieci. Z reguły otaczano wieś w nocy, dawano zaledwie kilkanaście minut czasu na spakowanie się i pędzono przed sobą, szczując psami. Niezdolnych do drogi starców zabijano na miejscu. Wysiedlonych umieszczono w obozie przejściowym w Zamościu.

Biegły cytuje tajne zarządzenie SS-obergruppenfuhrera Kruegera, który postanowił, że cała ludność polska z Zamojszczyzny ma

Na pomoc dla robotników francuskich

Na wezwanie Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Strajkującym we Francji, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, w dniu 10 bm. zwołała konferencję Związków Zawodowych i organizacji społecznych, a miało w niej: Ligi Kobiet, Samopomocy Chłopskiej, Ligi Morskiej, PSS, „Spolem”, ZWM, OM TUR Związku Rewiz. Spółdz., Centrali Gospodarcz. Spółdz. Pracy, na której ukonstytuował się „Wojewódzki Komitet Pomocy Robotnikom Strajkującym we Francji”. Na przewodniczącego Komitetu wybrano łow. W. Spychałę.

Komitet uchwalił rezolucję z apelem do społeczeństwa woj. łódzkiego następującej treści:

„Bohaterska walka robotników francuskich która trwa już dziesiątki dni w obronie warunków życia, wolności, demokracji o suwerenność narodową, o pokój światowy, jest śledzona z uczuciem i sympatią przez klasę robotniczą całego świata i wszystkich tych, którzy nie chcą oddać swej wolności pod panowanie imperializmowi amerykańskiemu.

Schuman przy pomocy reakcyjnych socjalistów demokratów w osobach Bluma i spółki, usiłuje oddać Francję i lud francuski w niewolę monopolistom amerykańskim, ale klasa robotnicza francuska stoi na straży swojej wolności, bo po jej stronie jest cały naród Francji.

Reakcja francuska, która oddała swój kraj w jarzmo imperializmowi amerykańskiemu, usiłuje przy pomocy policji i wojska, sprowadzonego z kolonii zdusić ruch wolności i zapłócić go we krwi narodu francuskiego.

Wierzymy, że francuska klasa robotnicza jest dość silna, ażeby przeciwstawić się wszelkim zakusom imperializmu amerykańskiego. Lecz dzisiaj w jej bohaterskiej walce nie wystarczy wierzyć, a należy jej pomóc i to szybko. Nawet po zwycięskim zakończeniu strajku, naród francuski wycieńczony długotrwałą walką, musi otrzymać pomoc.

Wzywamy wszystkie Związki Zawodowe i organizacje społeczne, cały świat pracy Łodzi i Województwa, do składania ofiar na rzecz strajkujących.

Wszyscy pomagają strajkującym robotnikom Francji i ich rodzinom.

Niech żyje Generalna Konfederacja Pracy!
Niech żyje bohaterstwo polskiego i francuskiego świata pracy!”

WOJEWÓDZKI KOMITET POMOCY ROBOTNIKOM STRAJKUJĄCYM WE FRANCJI

Zebrane kwoty należy wpłacać na konto PKO VII 258.



Rzucił się ku nim i wykrzykując naprzemian rosyjskie i niemieckie przekleństwa złapał za kołnierz jednego z nich. Był to stary adwokat. Trząsał się jak galareta, w dalszym ciągu kurczowo trzymając się uchwytów.

Ale Petronescu grzmotnął go z całych sił po twarzy i nagłym ruchem wyrzucił z kabiny. Rozleciał się krótkie wycie i adwokat, jak kamień poleciał na ziemię. Gorzej sprawa się przedstawiała z drugim „inteligentem”. Był to młody, harczy siły, silny chłopak i Petronescu, mimo wysiłków, nie mógł go oderwać od metalowe go uchwytu. Wtedy adwokat kufakiem do kabiny pilota.

młody oficer pomocnik pilota. Trzymał rewolwer w ręku.

— Cóż to znówu, ta rosyjska świnią nie chce skakać? — zwrócił spokojnie po niemiecku — zwykła historia... Zaraz panu pomożę.

Oficer podszedł do wijącego się ze strachu „inteligenta” i uderzył go kolbą rewolweru po głowie. Ten podskoczył z bólu i strachu, ale nie wypuścił z rąk uchwytu.

— Rus, skacz... — jak poprzednio spokojnie powiedział oficer, kierując w niego lufę Mausera, — skacz, albo, Rus — kaput... — Nie, nie, nie trzeba — zabczał jak

48 ciele, dzwoniąc zębami. — Nie mam sił... nie mam... później... nnnie... nnnie zaraz... serce... —

— Dam ja ci, ścierwo, serce! — zasyczał Petronescu, uderzając go w twarz. — Nie masz sił... ty... —

Oficer wyszczerzył zęby w uśmiechu, dodatkowo obdarzając wijącego się ze strachu „inteligenta” kilkoma mocnymi uderzeniami kolby po głowie. Lecz ten w dalszym ciągu trzymał się kurczowo uchwytu, odwracając pokrąwioną twarz od nowych ciosów. Młody leutnant stracił dotychczasowy spokój i zaczął wydawać z siebie jakieś nieartykułowane dźwięki. Rozjuszony Petronescu, cały spocony z wściekłości i znieczucia, straciwszy do reszty cierpliwość, dusząc się ze złości, wyrwał oficerowi rewolwer i cały magazynek — dziewięć naboji — wpakował w twarz „inteligenta”. Opadł, zalewając się krwią i wytryśniętym z czaszki mózgiem, na podłogę kabiny.

— Postąpił pan bardzo dobrze — powiedział oficer. — Z tego drania i tak nie byłoby wielkiego pożytku.

Nie otrzymał odpowiedzi na swoją uwagę. Petronescu wytarł spoconą twarz chusteczką do nosa, odrzucił rewolwer i nie zatrzymując się w rozbiegu, skoczył w dół.

(D. c. n.)

Nie dopuścimy nigdy do odrodzenia niemieckich sił agresji

Granice zachodnie Polski gwarancją pokoju świata

Deklaracja walnego zjazdu Polskiego Zw. Zachodniego

W tych dniach obradował w Poznaniu walny zjazd Polskiego Związku Zachodniego z udziałem 700 reprezentantów okręgowych, oddziałów i kół PZZ z całej Polski oraz czołowych przedstawicieli postępowej Polonii zagranicznej.

Walny zjazd po przemówieniu prezesa PZZ wicemarszałka Sejmu Barcikowskiego, powitaniu w imieniu Rządu przez ministra Lechowicza, referacie wiceministra Ziemi Odzyskanych Dubiela i wyczerpującej dyskusji, uchwałą deklaruje ideową Polskiego Związku Zachodniego, która m. in. głosi:

„Polski Związek Zachodni widzi największe niebezpieczeństwo dla narodu polskiego w planach odrodzenia niemieckich sił agresywnych, które kierowałyby się przeciwko naszemu narodowi, przeciwko całej Słowiańszczyźnie, przeciwko pokojowi Europy i świata.

Pomny ogromnych strat, jakie kraj nasz poniósł w ciągu wieków zmagania z zaborczością niemiecką, pomny przede wszystkim straszliwych ofiar ostatniej wojny, naród polski razem z wszystkimi siłami pokojowymi w świecie nie dopuści do odrodzenia niemieckiego imperializmu, jego podstaw ekonomicznych, politycznych i ideologicznych.

Nasz powrót na Ziemię Odzyskaną to nie tylko wyrównanie dziejowych krzywd naszego narodu, ale także zniszczenie jednej z ważnych terytorialnych i ekonomicznych baz niemieckiej zaborczości, niemieckiej agresji. Dlatego też nasza granica zachodnia jest nie tylko sprawą bezpieczeństwa Polski, ale także gwarancją pokoju światowego”.

W dalszym ciągu deklaracja stwierdza, że polityka anglosaskich czynników imperialistycznych, zmierzająca do sparaliżowania procesów demokratyzacji i denazifikacji Niemiec, do zachowania niemieckich trustów i karteli, do sabotowania praw Polski i ZSRR do reparacji niemieckich, tendencja planu Marshalla do odbudowy Niemiec przed krajami przez agresję niemiecką zniszczonymi, jednostronne podnoszenie poziomu przemysłu niemieckiego

w połączonych strefach anglosaskich, plany utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego — wszystko to prowadzi do odrodzenia imperialistycznych Niemiec i zagraża pokojowi światowemu.

W wyniku wyborów przewodniczącym Rady Naczelnej PZZ został wicemarszałek Sejmu Barcikowski, jego zastępcą — wojewoda wrocławski Piaskowski, drugim zastępcą — poseł tow. Zenon Kliszko.

Doskonalenie kadr działaczy związkowych

Zakończenie X-go Jubileuszowego Kursu C. S. Z. Z.

W tych dniach odbyło się w Centralnej Szkole Związków Zawodowych zakończenie X-go jubileuszowego kursu dla przewodniczących i sekretarzy oddziałów i powiatowych rad związków zawodowych.

Centralna Szkoła Związków Zawodowych — to uczelnia powołana do życia w nowych warunkach powojennych. Z rozbitych przed wojną związków zawodowych, — z nieistniejących w czasie okupacji, — powstała po wyzwoleniu jednolita trzymilionowa armia związków, do Centralnej Komisji Związków Zawodowych na czele.

W Polsce demokratycznej zakres działania organizacji związkowych rozszerzył się znacznie. W związku z tym powstaje konieczność umasowienia i udoskonalenia kadr naszych działaczy związkowych.

W tym celu została powołana do życia Centralna Szkoła Związków Zawodowych, przygotowująca aktywistów związkowych do pełnienia funkcji powierzonych im przez ogół związkowy.

Szkoła mieści się w Łodzi przy ulicy Traugutta 10-12 i zajmuje obszerny doskonale wyposażony budynek.

Dyrektor szkoły tow. Siwek udzielił nam kilka informacji o swej szkole. Szkoła rozpoczęła swoją pracę w lipcu 1945 r., początkowo przy szkole ministerstwa Informatyki i Propagandy. Od stycznia 1947 r. jest ona samodzielna.

W roku 1945 odbyły się dwa kursy: dwumiesięczny i sześciotygodniowy. Przeszkolono 134 osoby. W następnym roku przeszkolono 170 osób na 3 kursach dwumiesięcznych i jed-



LOKATORZY DOMU PRZY ULICY ZUŁAWSKIEJ 17

Starzyście się, że gospodarz domu bezpocząstecznie żąda, abyście na swój koszt zrobili nowy dach, nie tylko pokryli go papą.

Najlepiej zdecydowałyby o tym Komisja Budowlana przy Zarządzie Miejskim. Radzimy zwrócić się do niej. Za złośliwe uszkodzenie naprawionego dachu należałoby gospodarza pociągnąć do odpowiedzialności sądowej. Znaczków pocztowych prosimy nie przysyłać na przyszłość.



Dyrektor Centralnej Szkoły Zw. Zawodowych tow. Siwek

nym czterotygodniowym.

W roku bieżącym dokonano gruntownego remontu i przebudowy pomieszczeń szkolnych. Dzięki przeróbkom uzyskano dogodniejszy rozkład sal wykładowych, pomieszczeń internatowych. Roboty trwały do czerwca. W czerwcu rozpoczęło wykłady i od czerwca do grudnia przeszkolono 233 osoby, wśród nich aktywistów młodzieżowych na dwumiesięcznym kursie, przewodniczących i sekretarzy oddziałów i powiatowych rad związków zawodowych (na dwumiesięcznych), oraz kierowniczek wydziałów kobiecych na kursie sześciotygodniowym.

Centralna Szkoła Związków Zawodowych posiada własną doskonale wyposażoną bibliotekę oraz czytelnię, w której znajduje się stale prawie cała prasa polska.

Przy szkole prowadzi się również pracę świetlicową, — istnieje chór kursantów. Powodzeniem cieszy się gazетка ściennea.

Szeroki samorząd uczniowski zajmuje się nie tylko sprawami porządkowo-gospodarczymi lecz bierze udział w pracy wychowawczo-naukowej. Wykładowcami w szkole są poważni działacze związkowi i polityczni fachowcy z różnych dziedzin oraz profesorowie różnych uczelni.

Centralna Szkoła przeszła już okres dorywczej nieraz improwizowanej pracy i wkroczyła obecnie w okres stałej systematycznej pracy dla budowy dobrobytu klasy pracującej i potęgi Polski Ludowej.

Powstają nowe placówki przemysłowe

Przeróbka odpadków z fabryk na tłuszcze techniczne

Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych w porozumieniu z Min. Przemysłu przeprowadza akcję przeróbki odpadów płynnych z fabryk włókienniczych na tłuszcze techniczne.

Surowiec ten dotychczas nie był wykorzystywany. Przed wojną czyniono próby wydobycia tłuszczów technicznych z odpadków płynnych po wełnie i bawelnie w zakładach włókienniczych, ale ze względu na niską cenę rynkową tych tłuszczów, zaniechano przeróbki.

W wykończalni każdej fabryki po wykończeniu towarów odpady płynne idą do kanalizacji.

Nowo zorganizowana fabryka (jako przedsiębiorstwo CZSP) będzie wydobywać odpady płynne z kanalizacji i przetwarzać je na surowiec — a następnie na tłuszcze techniczne.

Cały przemysł chemiczny odczuwa obecnie brak tłuszczów technicznych zarówno zwierzęcych (brak pogłowia) jak i roślinnych. Na odcinku tym jest również minimalna wymiana towarowa z zagranicą. Tłuszcze techniczne są artykułem prawie deficytowym.

W projekcie jest stworzenie trzech takich fabryk — przedsiębiorstwa Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych — w Łodzi, a następnie w Bielsku i Tomaszowie Mazowieckim.

Sądzić należy, że praca nowych fabryk zmieni ten stan rzeczy i przyczyni się do znacznych oszczędności w przemyśle.

LOKOMOBILA
w bardzo dobrym stanie firmy Wolff, Magdeburg — Buckau bez napędu, 12 atm. ciśnienia, 20 m sześć. powierzchni ogrzewalnej do sprzedania. Blizsze informacje tel. 138-59. 11999

Makabryczne tło wstrząsającej rozprawy

Sylwetki zbirów z Oświęcimia

Uczony kat. — „Bulion ludzki” — Grabner, wyrafinowany oprawca, — Znamienna pusika przy stole prasy anglosaskiej (Od specjalnego wysłannika „Głosu Robotniczego“)

KRAKÓW, w grudniu

Krew, tortury, bicie, głód, pospolite zabójstwo i znów wyrafinowane tortury, wobec których są niczym pomysły średniowiecznych oprawców, makabryczne sceny w krematoriach, roztrząskiwane o mur główki dziecięce — takie jest tło, tworzące atmosferę procesu krakowskiego.



Oskarżony dr Kremer

Z tej wstrząsającej rozprawy godnym uwagi szczegółem są zeznania lekarzy SS-manów.

Jest ich dwóch. Siedzą tuż za „arystokratą” obozową, na górnej ławie oskarżonych. Uwaga publiczności koncentruje się głównie na jednym z nich... Dr Kremer... Starszy mężczyzna o odętej, mało inteligentnej twarzy i nieprzyjemnych, pobawionych wyrazu, „rybich” oczach... Te „rybie”, wyblakłe, błękitnawo-szare oczy — to charakterystyczna cecha niemal wszystkich oskarżonych. Gdy się patrzy w te oczy, to naprawdę robi się jakoś nieswojo... Zimne, absolutnie bezwytarziste szkiełka, które pewnie tak samo obojętnie patrzyły na żywym palonych ludzi, jak dziś patrzyły na publiczność, zgromadzoną na sali.

Oczy dra Kremers są bliźniaczo podobne do oczu „von Orlowskiego”, która zabijała niemowlęta... I ręce, wielkie, nieforemne i niespokojne — są te same... Typowe ręce mordercy...

Podobno Orlowska była kiedyś kelnerką. Kremer natomiast jest intelektualistą z zawodu. Jest doktorem medycyny i filozofii. Podczas zeznań podkreślił, iż jest docentem uniwersytetu. Ma szereg dzieł naukowych, napisanych przez niego.

A więc „człowiek nauki”, który znalazł się w szeregach SS-manów, i w Oświęcimiu właśnie, dzięki swoim zainteresowaniom naukowym. Do konnej formacji SS wstąpił, jak twierdzi, tylko ze względów sportowych. A więc — naukowiec i, zarazem, sportowiec...

Gdy się patrzy na tego człowieka, na jego kwadratową czaszkę, mało inteligentną twarz, z trudem się wierzy, iż Kremer posiada istotnie dwa dyplomy naukowe, Cichym, bezbarwnym głosem opowiada ten hitlerowski intelektualista o swoich „zainteresowaniach naukowych”. O wiele więcej opowiadają o nich świadkowie. I wtedy „Herr Doktor” wciąga głowę w plecy, drżą mu wielkie ręce, i podobieństwo z Orlowską, ohydą morderczynią niemowląt — występuje jeszcze jaskrawiej...

BESTIALSKIE PRAKTYKI „NAUKOWCA”

Przyjrzyjmy się z bliska „praktykom” tego „naukowca”. A więc — selekcje, zastrzyki fenolu, zabójstwa pod perfidnym pozorem leczenia... Ale to były rzeczy codzienne dla „Herra Doktora”. Do bardziej atrakcyjnych należały badania świeżych wnętrzności ludzkich. Wszak Kremer był naukowcem...

Wnętrzności musiano mu dostarczyć codziennie. I to świeże... Zastrzyki fenolu zapewniali Kremerowi codzienną „porcję” materiału doświadczalnego...

Dziś Kremer przygnębionym głosem opowiada o tym, że będąc anatomem zajmował się badaniem tkanek głodujących... Oczywiście, w nawałe „pracy naukowej” nie wiedział o tym, co się dzieje w szpitalach obozowych... Kremer zrzuca winę na sanitariusza Klehra, który właśnie dokonywał zastrzyków fenolowych... Ale na czyj rozkaz? Przygwożdżony tym pytaniem, Kremer milczy...

A świadkowie opowiadają dalej o „praktykach” lekarskich SS-manów, doktryzowanych na uczelniach niemieckich. W oddziale bakteriologicznym naukowej „placówki”, gdzie pracował również Kremer, znajdowała się tzw. kuchnia pożywek. Tam właśnie produkowano „bulion ludzki”. Przywożono świeże mięso ludzkie, które gotowano i filtrowano, po czym płyn zlewano do gotowych naczyń, a rozgotowane mięso wyrzucano... Przywożono tam również krew ludzką z osławionego bloku 11-go bezpośrednio po egzekucjach...

Kremer usiłuje coś tłumaczyć... „Wyjaśnia”, tłumaczy, zaprzecza... Ale oblicze tego „naukowca” zarysowuje się coraz jaśniej w zeznaniach świadków.

W parze z tym dyplomowanym „naukowcem” oraz jego melodyką „pracy naukowej” idą szczegóły, wyciągnięte przez świadków odnośnie jednej z czołowych postaci procesu — Grabnera.

Ten łysy, zaaferyowany obecnie ciągłym pisaniem w notesie, władca groźnego Politische Abteilung, był specjalistą od przyrządów, służących do torturowania więźniów. Były one wykonywane w słusarni obozowej. Robiono tam, pod wprawnym okiem Grabnera, słusarzy z zawodu, koziołki do bicia, przyrządy do ściskania palców, kajdany, które systematycznie zaciskały się przy ruchu ręki.

Grabner wygląda dziś na wędrownego ko-

miwojażera... Jest b. grzeczny, służalczo kłania się w kierunku Trybunału, gdy składa zeznania. Zdradzają go dziś tylko oczy...

Biegnące twórczo po twarzach sędziów i publiczności małe, nerwowo zmrúżone „rybie” oczy...

STÓL, KTÓRY ŚWIECI PUSTKAMI...

I jeszcze jeden szczegół. Ciekawy i wiele mówiący. Obok miejsc dla prasy krajowej i zagranicznej — znajduje się stół, specjalnie przeznaczony dla prasy angielskiej i amerykańskiej.



Prasa anglosaska nie interesuje się procesem...

Przez salę rozpraw przewinęło się już sporo dziennikarzy i gości zagranicznych... Wszak Oświęcim, to symbol męki i tortur wielu narodów. Była też w pierwszych dniach procesu oficjalna delegacja amerykańska. Bawiła krótko, kilka westchnień, przeciągle „o, wes!” na znak oburzenia i rychły wyjazd. Ale stół prasy anglosaskiej niemal od początku świeci pustkami... Od czasu do czasu, sporadycznie tylko, dosłownie na godzinę „wpada” do Krakowa ktoś z dziennikarzy tej prasy...

I to wszystko... A w Oświęcimiu umęczono nie jednego Amerykanina lub Anglika. Opowiadają o tym świadkowie. Ale właśnie na mapie politycznej Oświęcim leży dość daleko od „odbudowywanych”, według planu Marshalla, Niemiec, od dolarowego skarbcza na Walle-Street... Dolar zmazuje wszystko...

I to właśnie tłumaczy omijanie stołu dla prasy anglosaskiej przez dziennikarzy angielskich i amerykańskich. Pow.

Interpelacje naszych Czptelników

Bolączki przedmieścia

Kochany Redaktorze!

Wydział Drogowy przy Zarządzie Miejskim uporządkował odcinek ul. Daszyńskiego w stylu europejskim. Jest to wysiłek godny uznania, ale trzeba pomyśleć i o przedmieściach. My, mieszkańcy Marysina II i III po pracy brniemy do swych domów po ciemku, w błocie po kostki (ulica Przemysłowa). Nasze buty próby tej nie wytrzymują. Czyby za pośrednictwem „Głosu” nie można przypomnieć Wydziałowi Drogowemu, aby stare płyty zdjęte z ul. Daszyńskiego ułożyć na ul.

Przemysłowej, abyśmy mogli po pracy suchą nogą przejść do domu?

Naświetlamy, że 2 lata temu złożyliśmy podanie do Wydziału Drogowego, który nam obiecał, że zostaną ułożone potrzebne bruki i chodniki.

Niestety do tej pory rezultatów tej obietnicy nie ma. Prosimy czynników powołane o rozpatrzenie naszej dolegliwości.

Stali czytelnicy „Głosu Robotniczego”
Surdykowski, Brożyński, Sobczyk,
Kaczmarek.
Łódź, 24,11 1947 roku.

Nasza „czarna waluta“ w drodze

Płyną Odrą transporty węgla

Praporczyk zwycięstwa powiewa nad najlepszą drużyną orylów (Od własnego korespondenta „Głosu Robotniczego“)

Senny, mglisty i niewyspany budzi się dzień nad portem szczecińskim. Idący od strony Zalewu od Rugii i Świnoujścia wiatr północno-wschodni powoli rozsuwa zasłonę mglistych oparów. Ryczą już syreny w dalekim Stołczyźnie, odpowiadają im syreny innych wielkich fabryk.

Miejsce budzi się także, powoli, niepewnie i jakby z ociąganiem. Już tramwaje ruszyły na miasto i dzwonią w mgłę zaspianymi dzwonkami.

SPIEW PRACY W PORCIE

Siadamy do „7“ i jedziemy do portu na brzeg Odry. Tam na „Walach Chrobrego“ czeka tramwaj wodny, którym najlepiej przejechać się aż do dalekiego Stołczyzna, by zobaczyć pracę w hucie. Czy się cokolwiek w niej zmieniło od czasu naszego ostatniego tam pobytu, dwa miesiące temu. Na tramwaj trzeba jednak czekać. Jest to zjawisko stale notowane, że na wszystkie środki lokomocji trzeba wyczekać bardzo długo. W Szczecinie na tramwaj wodny czeka się o połowę krócej, niż w Warszawie na autobus. Można przy tym skorzystać nieco i przysłuchać się rozmowom pasażerów, siedzących w poczekalni. Dziwnie wygląda jest struktura etnograficzna Szczecina. Można tu wyczuć w rozmowach akcenty całej Polski, z wybitną przewagą śląskiego, kresowego narzecza, włącznie i wkręglów prowincjonalnych. Słychać lwowski i wileński akcent, czasem gardliwy, z niemiecką urabianą poznański czy pomorski, to znów zamaszty Ślązak sygnie „pieronami“.

Można w czasie tych rozmów obserwować dziecięce się na Odrze rzeczy. Daleko na horyzoncie widać lekkie zarysy sylwetek statków, które przycumowały na kaszubskim wybrzeżu i zabierają węgiel. Inną odnogą Odry, kanałem zachodnim płyną barki z węglem. Tędy właśnie byłoby chyba najbliższe, ale wraki zniszczonych mostów zalegają dno Odry, które przez kilka lat nieczyszczenia zamuliło się ogromnie. Już to przyznać trzeba, że Niemcy, pomimo swej przysłowiowej gospodarności nie bardzo dbały o port szczeciński, nie przeprowadzały koniecznych remontów i inwestycji urządzeń portowych i, jak nas poinformowano w Kaptancie portu, niektóre urządzenia i dźwigi portowe po prostu urągały najprymitywniej pojętym zasadom nowoczesności przedludkowej.

Tramwaj posuwa się dość szybko.

Od razu, na samym wstępie, gdy tylko pożądaną reprezentacyjną gmachy na Walach Chrobrego uderzy nas codziennie wstający ruch pracy w porcie. Po lewej i po prawej stronie (szczególnie jednak po lewej) huczą bez przerwy maszyny, kręcą się ludzie we wzmocnionym tempie, widać zasmolone kombinony robotników przedludkowych, wielkie dźwigi, we wnętrzu których zmieścił się cały wagon węgla, tam i z powrotem przeją się długie ramiona, zagłębiają się w sypką masę czarnego „orzecha“ czy „kostki“, albo brykietów i ładują, ładują bez odpoczynku cały dzień. A gdy przyjdzie wykonać pilne zamówienie — to i w nocy, przy blasku potężnych lamp hukowych i wielkich reflektorów pracują na trzy zmiany.

NA WĘGLOWYCH USYPOWISKACH

Wysiadamy na Kaszubskim Nadbrzeżu i od razu dostajemy się w niepodzielne panowanie węgla. Jest on tu wszędzie. Wszystkie zakamarki, ziemia i woda, nawet powietrze przepelnione są węglem. Spływa on tutaj z biegiem wód Odry, na barkach przewozowych, które pomimo listopada nie przerywały swej pracy i będą ją wykonywały aż do zamrznięcia. Nawet w okresie rzadkiej kry przychodzić będą do Szczecina karawany barek węglowych. Chodzi o tempo. Każda godzina i każda tona naszej „czarnej waluty“ ma znaczenie, a transport Odry jest i tańszy, i szybszy. We Wrocławiu, czy w porcie odrzańskim w Koźlu ładuje się węgiel na barki przewozowe, łączy się je w kilkanaście sztuk. Duża barka przewozowa zabrać może od 30 do 50 ton węgla. Taki kowód barek połączonych z sobą często holuje się przez trudniejsze miejsca, przez małe, ale bardzo mocne i wytrzymałe statki rzeczne o napędzie benzynowym, ropnym czy parowym. Załoga barek, złożona z dwóch czy trzech ludzi pomaga usilnie przy pracy holownikom. Są to ludzie wytrzymali, zdrowi, często niedawno dopiero weszli i wciągnęli się do roboty na wodzie. Pierwsze barki, które szły Odrą do Szczecina obsługiwał Niemcy, ale po nich już i stuch zaginęł. Od wiosny rb. obsługą w 100 procentach składa się z Polaków.

Właśnie wyładują przybyły Odrą węgiel z barek. Korzystając z chwilowej przerwy zwracam się do opalonego na brząz młodego człowieka, który z zasmolonej twarzy ociera pot, gęsto kroplący się na czole i twarzy:

— Jak wam „poszła“ droga?

— Jak krew z nosa — śmieje się czarny chłopak w posmoleonym kombinzonie. — Tylko koło Ślubic, wicie koło tego cholernego mostu, rzucalo trochę i o mało jednej naszej barki nie uszkodziło. Ale nasze chłopaki nie dają się tak łatwo zatopić. To był dopiero wstyd i strata dla nas i narodu. No nie?

— Pewno.

I zaczyna się barwne opowiadanie. Od słowa do słowa i dowiaduję się, że czarny chłopak nazywa się Zygmunt Paluch, pochodzi z

powiatu Olkuskiego. Był w czasie wojny w oddziale saperów i tam się z wodą dobrze żył, poznał jej kaprysy i zalety, by je umiejętnie wyzyskiwać w czasie żeglugi po niebezpiecznych wrakami falach Odry. Był w czasie służby w wojsku przy przełamaniu „Walu Pomorskiego“, potem w szturmie na Kołobrzeg, przy forsowaniu Odry i wreszcie przy przeprowadkach przez Kanał Hohenzollernów między Berlinem a Łabą. Pytam, czy jest zadowolony ze swej nowej pracy. Tylko błysnął zębami w odpowiedzi:

— Dlaczego nie miałbym być zadowolony? Zarabia się nieźle, płaca dobrze, jak się ponad normę coś zrobi, i wreszcie człowiek na powietrzu żyje, coraz nowe rzeczy widzi, z ludźmi pogada i wreszcie, jak się widzi, jak rośnie ten węgiel na haldach, jak na ten węgiel czekają wszyscy w całym świecie.

— A współzawodnictwo u was jest? — No, pewno. Dlatego tak szybko wyładujemy, żeby nas nie ubiegli, żebyśmy w dalszym ciągu stali się zwycięską drużyną. Widać ten proporzeczek na tamtej barce? To właśnie przechodni proporzeczek dla najlepszej drużyny orylów na Odrze...

I Zygmunt Paluch puszcza w ruch wielką szufłę. Za kilkanaście minut barka ładnie przona i czysta, jeszcze potem nastąpi toaletka pokładu, by było czysto i schludnie i wyleci się na kilka godzin na miasto, by jeszcze dzisiaj wyjechać z powrotem. Bo każda godzina ma w tej pracy duże znaczenie, bo na węgiel czekają polskie, szwedzkie, duńskie, francuskie czy angielskie statki, a czekać ani godziny dłużej, niż przewiduje rozkład, nie mogą.

T. Jacek Rolicki

Matka i dziecko otrzymują pomoc Rozdawnictwo paczek

Jak się dowiadujemy, Wydział Opieki Społecznej wraz z Wydziałem Zdrowia prowadzić zaczął na terenie Łodzi na dużą skalę akcyjną akcję pomocy dzieciom, matkom ciężarnym i karmiącym.

Akcja ta prowadzona jest w związku z pomocą istniejącego przy Organizacji Narodów Zjednoczonych Międzynarodowego Nadzwyczajnego Funduszu Dziecięcego, którego zadaniem jest ratowanie niedożywionego na skutek wojny i narażonego na choroby dziecka.

Jeśli chodzi o Łódź, akcja prowadzona będzie poprzez Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem, gdzie raz w miesiącu wydawane będą paczki o następującej zawartości: dla dzieci do pierwszego roku życia pełno-tłuste mleko w proszku, dla matek karmiących, ciężarnych i dla dzieci do lat trzech mleko niepełno-tłuste w proszku, słonina, smalec lub margaryna oraz tran.

Kobiety, chcące skorzystać z pomocy, winny zgłosić się po odbiór powyższych paczek w następujących punktach: Opieki nad Matką i Dzieckiem: Piotrkowska 113, Próżniaka, 31, Zgierska 130, Szpitalna 12, Srebrzyńska 45, Sanocka 36, Nowotki 125, Napiórkowskiego 72a, Pryncypalna 31, Ruda Pabianicka Staszica 100.

Żywność dla ludności w grudniu Znaczne rozmiary kartkowego zaopatrzenia

Ministerstwo Aprowizacji zatwierdziło plan zaopatrzenia reglamentowego na m-c grudnia 1947 r.

Zaopatrzenie to przewiduje znacznie zwiększone ilości artykułów zasobnych w biało. Możliwość tę zawdzięczamy w znacznej mierze ostatnim dostawom zboża radzieckiego, które znakomicie poprawiły sytuację na tym odcinku.

Ogólna ilość ziarna żywnego przeznaczona przez Państwo na pokrycie zaopatrzenia powszechnego w grudniu wynosić będzie 51.305,3 ton.

Ogólna ilość pszenicy przeznaczona do rozdania kartkowego wynosić będzie 16.744,35 ton.

Na grudzień rozbysonowano wydanie 4.973,1 ton nieprzerobionego ziarna jęczmieniowego.

Na karty podstawowe przeznaczono wydanie 3.890 ton tłuszczu oraz 316 ton na karty dodatkowe. Wyniesie to razem 4.206 ton tego artykułu.

Ogólna ilość mięsa wydanego w grudniu wynosi 10.469,475 ton. Mięso wydawane będzie na karty podstawowe (9.528,6 ton).

WABNICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Fabianickiej we współzawodnictwie tkaczy obsługujących osiem krosien — pierwsze miejsca zajęli: Maria Majer (167,6 proc.) i Helena Marońiak (161 proc.).

Na „szóstkach“ wyróżnili się Stanisława Baranowska (162,8 proc.) i Władysława Ziolkowska (159,9 proc.), a w przedzalni: Weronika Ochocka (166 proc.) i Józefa Górskiego (164 proc.).

W PZPB Nr 1 w wyścigu tkaczek pracujących na „szóstkach“ pierwsze miejsca zajęli: Maria Pyziak (175 proc.) Anna Ramus (160,8 proc.), Genowefa Maliszewska (155 proc.) i Jadwiga Łakomiak (159,9 proc.). Na „czwórkiach“ uzyskała Stanisława Susp (154,4 proc.), a Helena Olezak (152,4 proc.).

We współzawodnictwie zespolowym wyprzedził majster Skonka (134,3 proc.) fablońskiego (127,2 proc.), a Kibler (123,1 proc.) Engla (111 proc.).

W przedzalni cienkoprzędnej wyróżnili się: Bronisława Świtowiak (173,9 proc.), Maria Dubis (170,4 proc.) i Zofia Kotlarek (169 proc.). W przedzalni odparłkowej uzyskali: Ignacy Nowacki (156,5 proc.), a Ignacy Myszowski (156,3 proc. normy).

W PZPB Nr 2 w przedzalni pierwsze miejsca zajęli Maria Stelmarszczyk (4 strony — 138,3 proc.) i Helena Firgan (3 strony — 140 proc.).

W tkalni odznaczali się na „szóstkach“: Bronisław Ciuta (131,5 proc.), a na „czwórkiach“: Helena Piachta (157,1 proc.) i Jadwiga Paradzińska (134,5 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni („czwórki“) czolowe miejsca zajęli: Maria Grzelak (180 proc.) i Bronisława Deka (178 proc.). We współzawodnictwie zespolowym wyprzedził Człapiński (137,5 proc.) Tomczaka (124,7 proc.) a Tosik (116,4 proc.) Zelase (106,9 proc.). Salowy Mamrot

(116 proc.) wyprzedzi Szelesta (112,4 proc.) a Buchner (114 proc.) Bociana (108 proc.). Tkalnia „A“ (107,4 proc.) wyprzedziła tkalnię „B“ (100,2 proc.).

W PZPB Nr 4 (osiemki automatyczne) osiągnęły: Natalia Balcerk (155,4 proc.), a Anna Woźniak (154 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni (cztery strony) wyróżnili się: Stanisława Świderek (168 proc.) i Wiktoria Buras (151 proc.), a w tkalni: Jadwiga Fraczowska (172,2 proc.) Maria Pryczek (171,2 proc.), Anna Bionkowska (170,5 proc.) i Józefa Sobierajczyk (167,3 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedzalni odznaczyli się: Helena Jagielska (148,3 proc.), Stanisława Szydłowska (141,2 proc.) i Genowefa Olejniczak (140,8 proc.).

W tkalni wyróżnili się na „szóstkach“: Kazimiera Wutzke (160,4 proc.) Waleria Nazarek (151,7 proc.), a na „czwórkiach“ Maria Rajska (150,7 proc.), Michałina Dołata (148,5 proc.) i Ewa Miodolek (147,6 proc.).

W PZPB Nr 7 uzyskał na czterech krosnach Franciszek Kopacz (159,6 proc.), a Maria Kukula (również na „czwórkiach“) 158,7 proc. W przedzalni pierwsze miejsca zajęli: Kornelia Nowak (162,2 proc.) i Władysława Jochim (158,4 proc.).

W PZPB Nr 9 na czole wysunęły się w przedzalni: Helena Olszewska (143 proc.) i Sabina Bielak (140 proc.), a w tkalni „szóstki“) Feliksa Pakulska (168 proc.) i Teodonia Dzięcielska (153,2 proc.) Stanisław Kubik uzyskał (165,3 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni („czwórki“) pierwsze miejsca zajęli: Anna Paluszewska (156,1 proc.), Antonina Kurzakowska (150,9 proc.) i Kazimiera Piechul (149 proc.), a w przedzalni: Helena Goszczyńska (146,3 proc.) i Helena Gientner (143,7 proc.).

W Związkach Zawodowych

NARADY AKTYWISTÓW OKR. ZW. ZAW. SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W ŁODZI

Z inicjatywy Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego organizuje Okręg w dniach 11 i 12 grudnia dwudniową pierwszą konferencję dla przewodniczących Komisji Kulturalno-Oświatowych, sportu, Wczasów Pracowniczych i Rad Kobiety i innych delegatów z wszystkich podległych komórek związkowych.

Konferencja ta rozpocznie się dnia 11 grudnia o godzinie 8 rano w sali świetlicy Związku Zawodowego Oddział III przy ul. Daszyńskiego 54.

Tematem obrad będą ważne zagadnienia ustrojowe i związkowe oraz organizacja życia ekonomicznego, oświatowego i sportowego na terenach związkowych.

Delegacje włókniarzy z zaprancy gościm 16-go ZWM

W dniu wczorajszym bawili w naszym mieście delegacje młodzieży zza granicy, przybyłe do Polski na I Krajowy Zjazd Związku Walki Młodych. Kilkunastoosobowa wycieczka składała się z przedstawicieli następujących krajów: Francji, ZSRR, Jugosławii, Bułgarii, Danii, Anglii, Norwegii, Szwecji, Austrii i Hiszpanii. Uczestnikami wycieczki był także prezes Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Boysson.

Delegaci młodzieżowych organizacji z zagranicy zwiedzili Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1 i śródek dla dzieci pracowników tych zakładów. Popołudnie spędzili w Teatrze Wojska Polskiego na przedstawieniu „Krakowiacy i Górale“. Wieczorem wzięli udział w towarzyskim spotkaniu, zorganizowanym przez łódzki zarząd ZWM z młodzieżowymi przewodnikami pracy przemysłu łódzkiego.

Z Łodzi uczestnicy wycieczki udali się do Krakowa. Przed wyjazdem z Polski zwiedzili jeszcze Oświęcim, Katowice, Poznań i Wrocław.

Żywność dla ludności w grudniu

Znaczne rozmiary kartkowego zaopatrzenia

Mięko natomiast otrzymają jedynie posiadacze kart dodatkowych — dzieci i kobiety ciężarne. Na obie te grupy przeznaczono 5.349.400 litrów łącznie.

Pomyślna sytuacja na odcinku przemysłu cukrowniczego pozwala na przeznaczenie dużych ilości cukru dla celów zaopatrzenia kartkowego. Na wszystkie grupy zaopatrzenia (karty podstawowe, dodatkowe i „Rol“) przeznaczono razem 3.437,49 ton.

Dzieci od lat 4 do 12-ku otrzymają ponadto czekoladę. Czekolada ta w ilości ogólnej 259,14 ton oczekuje już na nich w składach wojewódzkich urzędów aprowizacyjnych.

Wszystkie dzieci natomiast bez różnicy wieku, uprawnione do posiadania dodatku „D“ — dziecięcego otrzymają cukierki z produkcji krajowej w ilości ogólnej 543,84 ton.

Współzawodnictwo w przemyśle jedwabniczym

PZPJG Nr 8 (d. Buhle) wykonały 5 grudnia plan dziennej w 124,6 proc.

Ilość tkaczy pracujących na czterech krosnach wzrosła już w tej fabryce do 116. Najlepsze wyniki wśród nich osiągnęły Władysława Barczak (155,6 proc. normy), Jamina Patora (150,6 proc.) i Irena Chojecka (152,9 proc. — plusze).

NA WOKANDZIE

Zamiast rehabilitacji — 5 lat w więzieniu

Aresztowanie śledźki za fałszywe zeznania

W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Walewskiego rozpatrywał sprawę rehabilitacyjną z deliktu o odstępstwo od narodowości polskiej. Oskarżał prokurator Lewenberg.

Helena Tisch, jak wykazała rozprawa, zmieniła sobie samowolnie nazwisko na Tys i ubiegała się o rehabilitację. Świadczenie zeznań, że krzywdziła ona w czasie okupacji Polaków, brała udział w występkach rodzin polskich i zajmowała ich majątki. Ogółem zajęła ona 40 mórg ziemi, kilkanaście krów i koni.

Została ona skazana na 5 lat więzienia i nabyła aresztowania na sali sądowej.

Druga sprawa — to wniosek o rehabilitację Ignacego Kalisza. Sąd z uwagi na brak uświadomienia narodowego u oskarżonego — skazał go na 3 miesiące aresztu.

Sprawa ta jednak była ciekawa ze względu na to, że między innymi zeznawał świadek Konstanty Cuchra, który mimo zaprzysiężenia zeznawał nieprawdę. Okazało się, że otrzymał on od oskarżonego 700 złotych na „koszty“ sądowe i oskarżony robił mu buty bez pięćnigdy. Cuchrę za fałszywe zeznania i pobranie pieniędzy od oskarżonego aresztowano na sali sądowej.

Kronika m. Radomska

Czwartek, 11 grudnia 1947 r.
Dziś: Damazego.

Telefony

10—Straż Pożarna.
13—Pow. Komenda MO.
51—Miejski Post. MO.
91—Starostwo Powiatowe.
50—Szpital Powiatowy.
11—P. U. B. P.
35—PPR.

Kronika Morska

W dniu 4 bm. przybył do Gdyni radziecki statek „General Czernichowski”, który przywiózł z Leningradu największy z dotychczasowych ładunek celulozy, wagi ogólnej 5.800 ton.

Dnia 5 grudnia przybył na redę w Swinoujściu polski statek „Morska Wola” z ładunkiem 19.410 beczek śledzi norweskich, zakupionych przez „Społem”. Połowa tego transportu zostanie wyladowana w porcie szczecińskim przy nabrzeżu „Duńczycy”, reszta zaś w Gdyni.

Do Gdyni przybył w dniu 5 bm. z Glasgow angielski statek „Eastern Prince”, przywożąc 1.407 repatriantów i 556 worków poczty.

CZYTAJ CIE

„GŁOS RADOMSZCZANSKI”

Wojewódzka konferencja samorządowców

W niedzielę dnia 7 grudnia br. odbyła się konferencja członków zarządu Zw. Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej z całego terenu województwa w sali Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 90.

Konferencja została zwołana z inicjatywy Zarządu Okręgowego Związku w celu omówienia dotychczasowej pracy i wytycznych w dalszej działalności.

Zebrań zagal i przewodniczył tow. Kopicński — prezes Zarządu Okręgowego.

W prezydium zajęli miejsca: tow. Bednarz, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego, oraz tow. tow. Łyszkowski (PPR), Miller (PPS) i Nowicki (PPS).

Po zagajeniu powiatli zebranych wiceprzewodniczący Zarządu Głównego tow. Bednarz, przedstawiciel OKZZ tow. Spychała, starosta powiatowy tow. Wasilewski i przewodniczący Pow. Rady Narodowej tow. Wesołowski.

Referat na temat sytuacji międzynarodowej wygłosił przedstawiciel KWPPR tow. Dylewski, a na temat „Rola Związków Zawodowych w dzisiejszej rzeczywistości” — tow. Spychała.

Po wygłoszeniu referatów przystąpiono do omówienia dalszych punktów po-

Meble dla każdego domu

Państwowy Przemysł Drzewny rozoczał produkcję mebli po ularnych — na wielką skalę

Przed wojną nie posiadaliśmy przemysłu drzewnego w obecnym pojęciu, gdyż ograniczał się on do tartaków mniejszych lub zakładów stolarskich. Nie byliśmy w możności wychować odpowiedniego typu robotnika i wskutek tego sytuacja, co do siły roboczej w naszym przemyśle drzewnym, obecnie jest bar-

dzo trudna. Aby temu zaradzić, systematycznie przeszkala się personel inżyniersko-techniczny. Otwarte zostały przy Zjednoczeniach i Fabrykach Przemysłu Drzewnego nowe 4 gimnazja i szkoły przysposobienia przemysłowego oraz jedno Technicum Drzewne w Bydgoszczy.

Charakterystyczną cechą całego naszego przemysłu drzewnego jest fakt, że fabryki w tym przemyśle należą do wszystkich trzech sektorów. Przemysł Państwowy posiada 140 zakładów i zatrudnia około 15 tysięcy robotników. Przemysł prywatny zatrudnia około 7 tysięcy pracowników, rzemieślni na ogólną sumę 12.600 warsztatów, zatrudnia 27.800 robotników.

Większe zakłady zgrupowane są w Centralnym Zarządzie Przemysłu Drzewnego. Przewiduje się, że na skutek przeprowadzonej obecnie komasacji większych zasobów surowca na rok przyszły oraz odpowiedniego planowania zbytu wyprodukowanych towarów, zarówno w kraju, jak i za granicą, ilość pracowników zatrudnionych w Państwowym Przemysle Drzewnym wzrośnie do 17 tysięcy.

W przemyśle drzewnym odczuwa się brak zapasu odpowiednio wysuszonego drzewa, jak również sklejek i dykt. W chwili obecnej posiadamy jedynie 4 wytwórnie sklejek. W planach inwestycyjnych na rok przyszły przewiduje się rozbudowę tych zakładów, co pozwoli na usunięcie dotychczasowych braków, oraz prowadzi się energiczną akcję nad uruchomieniem nowej fabryki dykt i sklejek w Pleszu.

W porozumieniu z Centralną Handlową Państwowym Przemysle Drzewnym opracował plan produkcji, zaniykający się cyfrą 4,5 miliarda zł. Plan ten po raz pierwszy oparty jest nie tylko na możliwościach produkcji, lecz również i na możliwościach zbytu.

Opracowuje się nowe typy mebli eksportowych składanych. Modele te zostały dobrze przyjęte przez rynek zagraniczny i w najbliższym czasie będą pisane nowe umowy eksportowe.

Niezależnie od opracowywanych modeli eksportowych, przygotowane zostały modele popularne, których produkcję już rozpoczęto. Meble te są skalkulowane na sprzedaż w niskich cenach i pomyslane jako urządzenia Domów Robotniczych i pracowników młodo zarabiających.

KOMUNIKAT

Dnia 12 grudnia br. o godzinie 10 rano w gmachu Centralnej Szkoły PPR przy ul. Al. Kościuszki 65 odbędzie się WOJEWÓDZKA NARADA AKTYWU WIEJSKIEGO, na której wygłoszą przemówienia przedstawiciele Komitetu Centralnego PPR: tow. tow. Kliszko i Pszczółkowski.

KOMITET WOJEWÓDZKI PPR
W ŁODZI.

Rozmaitości z ZSRR

ROLA RADIA W TRANSPORCIE

Zgodnie z postanowieniem rządu radzieckiego ministerstwo komunikacji przystępuje już w tym roku do zaopatrzenia stu większych stacji w sieć radiową, która umożliwi manewrującym maszynistom komunikowanie się ze stacjami rozdzielczymi.

Na rok 1948 przewiduje się dalszy rozwój stacyjnych sieci radiowych i radiostacji wagonowych dla sieci wewnątrz pociągowej.

Przodujące urzędy drogowe

na terenie województwa łódzkiego

W związku z zakończeniem sezonu prac drogowych w woj. łódzkim dokonuje się obecnie obliczeń współzawodnictwa pracy pomiędzy poszczególnymi powiatami w dziale budowy dróg. Pierwsze miejsce zajęli pracownicy Powiatowego Urzędu Drogowego w Piotrkowie,

wykonując tegoroczny plan robót w 115 proc.

W budowie dróg gminnych w powiecie Piotrków przodują gminy Bogusławice, Kluki i Bujny Szlacheckie. Drugie miejsce w wyścigu zajął powiat Sieradz.

Gimnazjum przetwórczo — papiernicze

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego zorganizował w Łodzi pierwsze Doświadczalne Gimnazjum Przemysłowe Przetwórczo-Papiernicze. Szkoła służyła uczniom z terenu całej Polski. 80 proc. uczniów stanowią synowie chłopów i robotników. Program gimnazjum obejmuje przedmioty ogólnokształcące i

branżowe. Między innymi technologię papieru, technologię przetwórczą, organizację pracy i przedsiębiorstw, chemię itd.

Szkoła zaopatrzona jest w warsztaty doświadczalne, w których młodzież pod kierunkiem fachowców przygotowuje się do wykonywania zawodu.

rządki dziennego zebrania.

Dyskusja, w której zabierało głos wielu mówców z terenu wykazało wielki poziom i zrozumienie roli członków związku w Polsce Ludowej.

Na zakończenie obrad podsumował dyskusję, dając wskazania w dalszej pra-

cy na niwie samorządowej — tow. Bednarz.

Zebranie wykazało wielką zwartość członków związku wobec stojących przed nimi zadań w obecnej sytuacji. Przeszło ono w atmosferze powagi i serdeczności.

ST.

Materiały i obuwie dla świata pracy

w czwartym kwartale b. roku

W IV kwartale br. pracujący otrzymają dalsze przydziały artykułów przemysłowych w ramach zaopatrzenia kartkowego. Materiałów bawełnianych i wełnianych przydzielono łącznie 6.604.627 m. Bawełnę otrzymają następujące województwa: łódzkie — 985.923 m., kieleckie — 599.048 m., poznańskie — 1.785.632 m. krakowskie — 1.524.424 oraz okręg Częstochowy — 203.200 m.

Wełnę otrzymają pracownicy zaopatrywani przez Zjednoczone Centrale Aprowizacyjne a mianowicie: Przemysł Węglowy — 782.100 m, Przemysł Hutniczy i Metalowy — 515.100 m, Dyrekcja Okręgowa Kolei w Katowicach — 199.200 m.

Ponadto rozdzielone będzie 352.620 sztuk artykułów dziewiarsko-pończosznich. Woj.

wrocławskie otrzyma — 1.130.620 sztuk, woj. szczecińskie — 438.170 sztuk, woj. olsztyńskie — 216.750 sztuk, i okr. Gorzów — 197.700 sztuk.

Rozdzielone zostaną również w IV-ym kwartale, z pewnym opóźnieniem dalsze transporty obuwia, Łódź otrzyma — 194.958 par, miasto Białą 10 tys. par i woj. śląsko-dąbrowskie — 260.173 par.

W IV-ym kwartale br. nie objęte będą rozdzielnictwem województwa: lubelskie, białostockie, gdańskie, pomorskie, rzeszowskie i m. st. Warszawa. Wymienione województwa zostały bądź zaopatrzone w poprzednich kwartałach bież. roku, bądź też termin ich zaopatrzenia przypada na następny rok. Rozdzielnictwo obuwia obejmować będzie tylko obuwie skórzane.

Uroczyste zakończenie 13-go kursu

w wojewódzkiej szkole PPR

W sobotę dnia 6 grudnia rb. odbyło się w Pabianicach w gmachu Wojewódzkiej Szkoły PPR uroczyste zakończenie XIII kursu partyjnego.

Uroczystość zagal kierownik grupy seminaryjnej tow. Kołodziejczyk, który po krótkim przemówieniu udzielił głosu II-mu sekretarzowi KW PPR tow. Wiechnie Janowi. Referent omówił znaczenie jakie posiada dla członków partii szkole-

nie ideologiczne i zadania jakie stoją przed kursantami po opuszczeniu szkoły.

Następnie do zebranych kursantów przemawiali: kierownik szkoły tow. Grambo, prezydent miasta Pabianic tow. Dolecki (PPS), oraz w imieniu kursantów tow. Ruta.

Referenci podkreślili w swoich przemówieniach, dotychczasowe osiągnięcia partii na odcinku szkolenia, wyrażając

przekonanie, że nabyta wiedza teoretyczna pogłębi świadomość o walce o jednolity front klasy robotniczej i jedność całego obozu demokratycznego.

Wśród uroczystego nastroju zebranych tow. Grambo wręczył kursantom świadectwa z ukończenia kursu i nagrody w postaci książek, dla wyróżnionych uczniów.

Wśród wyróżnionych między innymi byli tow. tow. Hazelmajer, Ruta, Pietrzyk, Niewiadomska.

XIII kurs szkoły wojewódzkiej trwa 3 miesiące. Ukończyło go 49 słuchaczy, w tym z terenu województwa 26.

Po części oficjalnej uroczystości odbyła się część artystyczna zorganizowana siłami szkoły.

Na zakończenie uroczystości odbyła się zabawa z udziałem licznie zaproszonych gości.

ST.

26 tysięcy strażaków

czuwa nad bezpieczeństwem ogniowym w woj. łódzkim

W dniu 7 bm. obradowała w Łodzi po raz pierwszy po wojnie Rada Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych. Ze sprawozdania obejmującego działalność straży pożarnych od stycznia 1946 roku do grudnia br. wynika, że na terenie okręgu istnieją 1.204 straże pożarne w tym 1.162 straże ochotnicze, 3 straże zawodowe i 39 przemysłowych. Ogólna liczba strażaków wynosi obecnie

26.498. Dużo wagi poświęcono szkoleniu. W powiatach organizowano kursy przeszkolenia podstawowego, które ukończyło 2.257 strażaków.

Na zakończenie obrad wybrano nowe władze Związku. W dyskusji i wolnych wnioskach zebrani wysunęli szereg projektów i dezyderatów, mających na celu usprawnienie pracy straży pożarnych.



BRACIA SYJAMSCY

Pierwsze bliźnięta syjamskie, od których powstała nazwa, byli to dwaj bracia Czang i Eng, urodzeni w Syjamie. Poślubili oni dwie siostry i mieli 22 dzieci, spośród których wszystkie były normalne z wyjątkiem jednego chłopca i jednej dziewczynki — głuchoniemych. Czang i Eng odbyli podróż dookoła świata, pokazując się za pieniądze. Władze francuskie odmówiły im prawa wjazdu, obawiając się, że kobiety w poważnym stanie, które ich zobaczą, mogłyby urodzić takie same dzieci.

Obaj bracia zmarli w wieku 62 lat, w odstępach półgodziny. Dokonana sekcja na ich zwłokach wykazała, że wszelkie próby rozdzielenia ich musiałyby się skończyć śmiercią bliźniąt.

Z życia Partii Ze sportu

ZEBRANIA KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania Kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 12-ej komitet fabryczny PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 16-ej robotnicy wydziału ruchu. O godz. 13-ej Starorudzka — zmiana II.

WIDZEW

O godz. 14-ej przedziałnia egipska — zmiana II. O godz. 15-ej f. „Kunert“.

GÓRNA

O godz. 15.30 PWR. O godz. 15-ej Ubezpiec. Społ. O godz. 18-ej terenowe koła „Kowalski“, „Karczemski“.

ŚRÓDMIEJSKA — LEWA

O godz. 15.30 f. „Wudke“, Produkcja Film. Polskiego. O godz. 16-ej f. „Grodzicki“, Atelier Filmu Polskiego, KEŁ — koło 5. O godz. 8-ej rano Posterunek Łódź Fabryczna MO. O godz. 17-ej f. „Hartwig“. O godz. 15-ej f. „Sirena“.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 17-ej CZPW. O godz. 16-ej CT Składnica Dziewiarsko-Pończ. Nr 2. O godz. 15-ej Zjedn. Mat. Piśm. i Biur. O godz. 19-ej koło przy Zw. Fryzjerów. O godz. 15.30 Spółdzielnia, Wojskowa. O godz. 18-ej koło terenowe.

STAROMIEJSKA

O godz. 18-ej f. „Tamara“. O godz. 13.30 F-ka Obuwia Nr 1. O godz. 14-ej tkalnia — zmiana I, przedziałnia zmiana II PZPB Nr 2. O godz. 16-ej Wykończalnia oraz pracownicy kuchni PZPB Nr 2. O godz. 14-ej f. „Gutman“.

BALUTY

O godz. 14-ej 11-kom MO. O godz. 15.30 PZPJG Nr 8. O godz. 19-ej koło terenowe „Naprzód“.

WSPÓLNE ZEBRANIE KÓŁ NAUCZYCIELSKICH PPR i PPS.

W dniu 13 bm. (sobota) o godzinie 18,45 w lokalu ZNP ul. Zachodnia Nr 72 odbędzie się wspólne zebranie Kół Nauczycielskich PPR i PPS., na którym kurator tow. Jan Baculewski wygłosi referat na temat:

„Problem modelu nowego człowieka“.

Sympatycy obu Kół mile widziani.

DZIEŃNICA

ODCZYT PAUL ELUARDA

W dniu 10 bm. w lokalu Klubu Literatów odbył się odczyt bawiącego z wizytą w Polsce wielkiego francuskiego poety Paul Eluarda.

Prelegent przedstawił liczną zebraną publiczność w jak silnym stopniu poeci francuscy byli związani z walczącym ludem francuskim, biorąc czynny udział w walce i stając się organizatorami tego ruchu. Dzieła poetów walczącej Francji, związanych ściśle z życiem swego narodu, wyrażają przeżycia i tęsknoty mas ludowych. Ilustracją wygłoszonych tez były wiersze własne i innych poetów francuskich z tego okresu, odczytane przez Paul Eluarda.

Z okazji pobytu w Łodzi wielkiego poety francuskiego, bojownika Ruchu Oporu i członka francuskiej partii komunistycznej, Zarząd Oddziału Związku Literatów złożył w pomoc dla strajkujących we Francji sumę 25 tysięcy złotych.

TOW. PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ ORGANIZUJE AKADEMIE

Między 5-ym grudnia, dniem Konstytucji ZSRR a dniem 21-go grudnia, dniem urodzin Generalissimusa Stalina na terenie Kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi odbędą się akademie i odczyty związane z powyższymi uroczystościami. W akademiach tych wezmą poza dobrze już znanymi, nowi prelegenci z Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz własne zespoły artystyczne poszczególnych Kół.

WERYFIKACJA

Zarząd Grodzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi przypomina wszystkim członkom, którzy nie weryfikowali stopni podoficerskich na bytych w konspiracji, że termin składania dokumentów do weryfikacji upływa z dniem 15.12.1947 r. Po terminie wnioski przyjmowane nie będą.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Grodzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi składa serdeczne podziękowanie Spółdzielni Pracy „Zbieracz“ za ofiarę 10.000 zł, złożoną na sieroły po poległych Uczestnikach Walki Zbrojnej, celem uświetnienia i zasilenia funduszu gwiazdkowego.

PRZYJAZD DO POLSKI CZESKIEGO CHÓRU DZIECIĘCEGO

Dnia 10 grudnia br. przybył do Polski na szereg występów świetny Czeski Chór Dziecięcy z Pragi, założony w roku 1932 przez Jana Kuhna, obecnego dyrygenta tego znakomitego zespołu.

Czeski Chór Dziecięcy, odznaczający się pierwszorzędnym materiałem głosowym i wzo- rową dyscypliną śpiewaczą, zdobył w roku 1935 na Międzynarodowym Konkursie Muzycznym pierwsze miejsce.

Świetny Zespół Czeski koncertować będzie w Łodzi w piątek 12 grudnia br. o godz. 5-ej popoł. punktualnie w Teatrze Powszechnym. Ograniczona ilość biletów w cenie 50 zł w kasie Teatru w dniu koncertu od godz. 3-ej do południa.

Lekkoatletyka w Z. S. R. R. to potęga

Imponujący bilans tegorocznego sezonu lekkoatletów radzieckich



Królowa sportów letnich — lekkoatletyka zakończyła już swój sezon w całej Europie. Doskonałym bilansem może się ona poszczycić w ZSRR.

W tegorocznym mistrzostwach lekkoatletycznych w ZSRR wzięło udział 1.100 sportowców. Drużyny sportowe składały się zarówno ze znanych już lekkoatletów, jak i z młodego narzybku, który w wielu wypadkach okazał się rewelacyjnym. Mistrzostwa wykazały wyższy poziom, niż w roku ubiegłym, chociaż w niektórych konkurencjach wyniki były gorsze, niż przed wojną. Ale za to tylko kilku uczestników nie osiągnęło norm III kategorii, podczas gdy w roku ubiegłym ilość ich była wyższa. Najlepszy poziom wykazały konkurencje techniczne, jak biegi z płotkami i rzuty.

MŁODZIEŻ IDZIE

Mistrzostwa przeszły zasadniczo pod znakiem młodzieży, która ujawniła bogate i niewyczerpane jeszcze talenty. Jeśli nie wszystkim młodym udało się zdobyć tytuły mistrza ZSRR, to w każdym razie młodzi zajmowali drugie i trzecie miejsca. I tak np. w biegu na 100 m za Krakulowem uplasowali się na drugim i trzecim miejscu młodzi sprinterzy Gilde i Filin. W biegu na 800 i 1.500 m drugie i trzecie miejsce zajęli nieznani dotychczas R.

W obliczu Olimpiady

„Bomba atomowa“ USA nie wywołała paniki w Szwajcarii

Szwajcarski Komitet Organizacyjny Zimowych Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz odrzucił rezolucję Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego w sprawie niedopuszczenia do igrzysk drużyny hokejowej Amatorskiego Zw. Hokejowego (AIKA), jako reprezentacji Stanów Zjednoczonych.

Przewodniczący Komitetu dr Kraatz stwierdził, że już na kongresie w Sztokholmie było postanowione, iż ostateczna decyzja w sprawie dopuszczenia do rozgrywek olimpijskich spornej reprezentacji hokejowej USA zapadnie na zebraniu Międzynarodowej Ligi Hokejowej, która odbędzie się w dniach 13 i 14 grudnia.

Łyżwiarze ZSRR

wzją udział w mistrzostwach Europy

Jak donosi prasa czeska, Związek Radziecki weźmie udział w mistrzostwach Europy w jeździe szybkiej na lodzie, które odbędą się w Hamarze w dniach od 17 — 18 stycznia 1948 roku.

Nowe premiery Teatru Kameralnego „Inspektor przyszłości“ Priestley'a

Mimo niesłabnącego powodzenia jakim cieszy się Komedja Giraudoux „Amfitrion“ 38-ty Teatr Kameralny około 17-go grudnia wystawia nową sztukę. Będzie nią grana obecnie z ogromnym powodzeniem w Warszawie komedia Priestleya „Inspektor przyszłości“ w reżyserii Axera i dekoracji Kosińskiego. Role tytułową zagra Stanisław Daczyński, reszta

rol obsadzona będzie przez Horecką, Mikołajewskiego, Drapińską, Tatarskiego i Bugajskiego.

LUNIEW WIELKĄ NADZIEJĄ ZSRR

W biegach z płotkami świetne rezultaty osiągnęli Bulanczuk i Luniew. Luniew będzie w przyszłym sezonie czołowym biegaczem przez płotki, skoro potrafił tego samego dnia dwa razy poprawić rekord ZSRR w biegu na 200 m. Poraz pierwszy w historii lekkoatletyki ZSRR 19-letni chłopak zdobył tytuł mistrza. Luniew przebiegł 200 m z płotkami w czasie 24,4 sek., a 200 m bez płotków w 23,2. Przeskoczenie dziesięciu płotków zajmuje mu więc zaledwie 1,2 sek., gdy innym potrzeba na to najmniej 3 sekund. Jeśli więc Luniew ulepszy swą szybkość ma zapewnione mistrzostwo w przyszłym roku na trzech dystansach biegu z płotkami.

WOLKOW NA CZELE DZIESIĘCIOBOJOWCÓW

Wspaniałe rezultaty osiągnął też nowy dziesięcioboista, pogromca Kuźniecowa — Wolkow. Nie wykorzystując swych wszystkich możliwości w sprincie, biegu przez płotki, rzucie dyskiem i kulą, zdobył on lekko mistrzostwo ZSRR. Znanicy zapowiadają, że w przyszłym roku Wolkow osiągnie z pewnością 7.400 punktów, czyli znajdzie się wśród najlepszych dziesięcioboistów na świecie.

Analiza dziesięciu najlepszych w każdej konkurencji wykazuje też przewagę młodzieży. Najbardziej pocieszającym objawem jest

Groźba wycofania reprezentacji USA z Igrzysk Zimowych — powiedział dr Kraatz — jest tylko strzałem na postrach.

17 i 18 grudnia

koszykarki czeskie grają w Łodzi

Doskonały zespół kobiecy w koszykówce — AC „Sparta“ z Pragi, przybywa do Polski. Pierwszy swój mecz rozegrają Czeski w Warszawie z drużyną AZS, następnego dnia spotkają się z reprezentacją Warszawy, 15 bm. grać będą w Poznaniu z „Wartą“, 17 bm. spotkają się w Łodzi z miejscowym AZS, a 18-go — z reprezentacją Łodzi. 20 i 21 „Sparta“ rozegra dwa spotkania w Krakowie.

Przybycie doskonałego zespołu czeskiego wzbudziło w kraju duże zainteresowanie i pozwoli fachowcom na zorientowanie się o istotnej wartości kobiecej koszykarki w Polsce.



N. Dumbadze (ZSRR) rekordzistka świata w rzucie dyskiem

fakt, że pięciu w pierwszej dziesiątce można śmiało zaliczyć do rezerw, które dopiero w przyszłym sezonie ukażą wszystkie swe możliwości.

10-CIU NAJLEPSZYCH.

Jak już wspomnieliśmy, wyniki osiągnięte w roku tym były lepsze niż w ubiegłym. Średnie wyniki dziesięciu najlepszych z każdej konkurencji przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu z 1946 r. — na drugim z 1947 r.):

Mężczyźni: skok w dal 6,81 — 6,86; skok wzwyż 1,80 — 1,85; skok o tyczce 3,75 — 3,82; bieg na 100 metrów 11,1 — 10,99; 200 m 23,0 — 22,9; 800 m 1,57,4 — 1,57,4; 1.500 m 4,05,6 — 4,02,0; 3.000 m 9,47,0 — 9,38,0; 5.000 m 15,39,8 — 15,31,0; 110 m przez płotki 16,4 — 15,8; 400 m przez płotki 58,6 — 58,5; rzut oszczepem 56,94 — 59,03; rzut kulą 13,71 — 14,17; rzut młotem 46,33 — 47,10; trójskok 13,54 — 13,81. Kobiety: skok w dal 5,21 — 5,33; skok wzwyż 1,46 — 1,50; bieg na 200 m 26,3 — 26,3; bieg na 800 m 2,22,7 — 2,19,5; bieg 80 m z pł. 12,2 — 12,0; rzut kulą 12,26 — 12,27; rzut dyskiem 38,61 — 39,50.

LEPIEJ, NIŻ W ROKU UBIEGŁYM

Z powyższego zestawienia widać, że wyniki mężczyzn są lepsze, niż w roku ubiegłym, za wyjątkiem biegu na 800 m. Wyniki kobiet są także lepsze, zwłaszcza w rzutach i skokach. Najlepszym punktem mistrzostw były biegi średniodystansowe i bieg na 5.000 m. W porównaniu z wynikami przedwojennymi słabsze wyniki notuje się w biegach z płotkami na 110 i 400 m, w skoku o tyczce, w dal i wzwyż i w rzucie oszczepem.

Wyniki juniorów są na gorszym poziomie, ale w niektórych konkurencjach dorównują wynikom seniorów. Trzeba podkreślić zwłaszcza rzut kulą moskiewskimi Borodimowej — 12,58 i skok w dal Gierasimowej — 5,46.

REPUBLIKI POŁUDNIOWE SŁABSZE

Jeśli chodzi o poszczególne republiki — to poza dobrą drużyną moskiewską, najlepszy poziom wykazali sportowcy Ukrainy. Lepsze rezultaty niż w roku ubiegłym osiągnęły drużyny Kazachstanu, Kirgizji i republiki Karelo-Fińskiej. Natomiast republiki południowe wykazały słaby poziom swych drużyn.

W każdym razie mistrzostwa lekkoatletyczne ZSRR w roku bieżącym wykazały najwyższy poziom w historii lekkoatletyki ZSRR.

Piłka nożna zagranicą

BRUKSELA. — W tabeli mistrzowskiej rozgrywek piłkarskich w Belgii prowadzi obecnie zespół „Malinois“ — 18 punktów, 2) „Union St. Gilloise“ — 16 punktów 3) „Boom“ — 15 pkt.

RZYM. — W mistrzowskich rozgrywkach piłkarskich we Włoszech, na czele tabeli znajdują się równocześnie 2 kluby — „Milano“ i „Torino“ — mające po 16 punktów, 3) „Internazionale“ — 14 pkt., 4) „Juventus“ i „Bologna“ — po 13 punktów.

PARYŻ. — Na czele tabeli mistrzostw piłkarskich Francji I-ej Ligi znajduje się „Reims“ — 21 punktów, 2) „Lille“ — 20 pkt., 3) i 4) „Marseille“ i „St. Etienne“ — po 18 pkt.

BELGRAD. — W finałowym spotkaniu o puchar Marszałka Tito, „Partyzant“ pokonał „Na sze Skrzydła“ w stosunku 2:0

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza publiczny przetarg ustny (licytacje) na sprzedaż 3 koni roboczych.

Cena wywoławcza zł 120.000.

Przetarg (licytacja) odbędzie się w pierwszym terminie, w dniu 18 grudnia 1947 roku o godzinie 9 w drugim dniu 20 grudnia 1947 roku w Łodzi przy ul. Armii Czerwonej 32 (Tabor Konny). Tamże w godzinach urzędowych obejrzeć można wystawione na sprzedaż konie.

Wadium kaucyjne w wysokości 1 proc. ceny wywoławczej przyjmować będzie urzędnik na miejscu w dniu sprzedaży od godziny 8 do 9.

Odczytanie warunków przetargu nastąpi na miejscu przed rozpoczęciem przetargu (licytacji).

Łódź, dnia 9 grudnia 1947 roku

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA
ŁÓDŹ